

UZASADNIENIE

Powódka A. Ż. zażądała w dniu 27 marca 2019 r. zasądzenia od jej byłego męża C. Ż.:

1) kwoty 221.221,67 zł tytułem (z dalszymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 27 marca 2019 r. do dnia zapłaty),

2) ustawowych odsetek za opóźnienie od 389.506,43 zł od 27 marca 2019 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazała, że w wyniku sądowego postępowania o podział majątku wspólnego stron zasądzono na jej rzecz od jej byłego męża tytułem spłaty kwotę 445.942 zł (bez orzeczenia o odsetkach na wypadek opóźnienia), termin wymagalności całości spłaty nastąpił 4 września 2012 r., a mimo to pozwany spłacał powódkę częściowo, w egzekucji, opóźniając się, i nie w całości – do zapłaty pozostała kwota 389.506,43 zł, od której odsetki dochodzone są w tym procesie. Kwota 221.221,67 zł stanowi natomiast sumę zaległych odsetek od wpłat dokonanych z opóźnieniem i jest dochodzona obecnie wraz z dalszymi odsetkami od dnia wytoczenia o nie powództwa.

Odpowiadając na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa, kwestionując je co do zasady i wysokości, a konkretnie wskazując, że to była niejedyna sprawa podziałowa między stronami. Strony były współnikami spółki cywilnej (...), którą uchwały z 31 grudnia 2004 r. zamknęły i rozliczyły w tej sposób, że pozwany zobowiązał się do spłaty na rzecz powódki. Zdaniem pozwanego, dokonując umownego podziału majątku wspólnego jako współników oraz następnie otrzymując sądowy podział majątku wspólnego jako małżonków, strony stanęły w obliczu omyłkowego włączenia do rozliczeń w obu podziałach tego samego składnika majątkowego o wartości 175.000 zł (nieruchomości stanowiącej biuro spółki w O. przy ul. (...)), co skutkowało powstaniem nadpłaty pozwanego wobec powódki. Ostatecznie powódka złożyła pisemne oświadczenie uznające tę nadpłatę (wynoszącą 121.665,70 zł), zaś strony ustaliły, że pozwany zapłaci pozwanej kwotę wynikającą z podziału majątku pomniejszoną o tę nadpłatę, w związku z czym kwota, jaką pozwany jest zobowiązany zapłacić powódce to 322.221,37 zł, a nie 445.942 zł – jak opiewała należność główna w egzekucji komorniczej. Pozostałe zarzuty pozwanego to:

- roszczenie odsetkowe zostało sformułowane od zawyżonej podstawy i zawyżone,

- powódka nie wskazała wartości jednostkowych roszczeń odsetkowych,

- w orzeczeniu sądowym dokonującym podziału majątku małżeńskiego brak było rozstrzygnięcia o odsetkach od zasądzonej spłaty, ponieważ powódka wówczas nie żądała odsetek od spłaty, w związku z czym - w ocenie pozwanego

- wolą stron było odstąpienie od dochodzenia tych odsetek,

- odsetki do 27 marca 2016 r. są przedawnione,

- powódka nadużywa prawa podmiotowego i postępuje wbrew zasadom współzycia społecznego, zawyżając swą wierzytelność w sytuacji, gdy obie strony są w podeszłym wieku, pozwany spłacał pozwaną regularnie i nie dysponuje już żadnym majątkiem.

- zarzut podniesiony na rozprawie: powódka nie ma legitymacji, ponieważ zbyła swą wierzytelność na rzecz syna stron.

Sąd ustalił następujące fakty bezsporne:

Strony były małżeństwem. Po rozwiązaniu ich małżeństwa przez rozwód toczyło się przed Sądem Rejonowym w Olsztynie (sygn. akt (...)) postępowanie o podział majątku wspólnego i zniesienie współwłasności, w wyniku którego zapadło prawomocne postanowienie z 12 kwietnia 2012 r. (odpis k. 8-19), przyznające C. Ż. składniki majątkowe wymienione w punkcie I. postanowienia (w tym prawo własności nieruchomości zabudowanej i nieruchomości niezabudowanej położonych w O. przy ul. (...)) o łącznej wartości 874.944 zł (pkt II postanowienia) i zasądzające

od niego na rzecz A. Ż. kwotę 445.942 zł tytułem dopłaty (po rozliczeniu roszczeń A. Ż. z tytułu nakładów ze swojego majątku odrębnego na majątek wspólny o zwaloryzowanej wartości 16.940 zł), płatną w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia (pkt III postanowienia). Obie strony są zgodne co do tego, że termin wymagalności kwoty 445.942 zł przypadł na 4 marca 2013 r. oraz że C. Ż. terminu tego nie dochował, płacił ratami - w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przez Komornika Sądowego przy (...) J. B. (...) i częściowo – w sposób zobrazowany zaświadczeniem Komornika z 22 marca 2019 r. (odpis k. 20-21) – pierwsza wpłata nastąpiła w dniu 8 kwietnia 2013 r., a ostatnia 5 marca 2019 r., a wierzycielowi (A. Ż.) przypadła z tego tylko częściowa należność główna - w wysokości 389.506,43 zł.

Strony wymieniły między sobą pisma – oba datowane na 6 marca 2013 r. Powódka wezwała pozwanego do uiszczenia kwoty 445.942 zł zasądzonej w sprawie (...), natomiast pozwany oświadczył powódce, że z tytułu rozliczenia majątku spółki powstała po jego stronie nadpłata w latach: 2005-2009 w kwocie 146.738,29 zł i wezwał do jej zwrotu z odsetkami (odpisy pism k. 98-99). Następnie pismem z dnia 3 kwietnia 2013 r. (odpis pisma k. 102-103) oświadczył powódce, że dokonuje potrącenia nadpłaty związanej

z rozliczeniem spółki (kwoty 121.665,70 zł) z dopłatą zasądzoną w sprawie (...) (kwotą 445.942 zł) oraz że wynik potrącenia daje na korzyść powódki wynik 324.003,71 zł. Wyjaśnił sposób obliczenia nadpłaty: skoro wartość spółki strony ustaliły na 619.756 zł,

a należy od tego odliczyć wartość biura spółki (175.000 zł), to prawidłowa wartość spółki powinna wynosić 444.756 zł, a każdemu wspólnikowi powinna przypaść połowa – 222.378 zł. Skoro w chwili podziału powódka otrzymała gotówką 49.650,59 zł, do spłaty pozostało 172.727,41 zł. Powódka ze spłat otrzymała 294.665,70 zł, tj. o 121.665,70 zł za dużo.

C. Ż. wystąpił niemal jednocześnie (z datą 4 kwietnia 2013 r.) przeciwko A. Ż. z powództwem przeciwegzekucyjnym skierowanym wobec postanowienia podziałowego wydanego pod sygnaturą (...), powołując się na omówione wyżej potrącenie wierzytelności, przy czym uzasadnienie pozwu przedstawia dwie końcowe kwoty nieco inne niż omówione wyżej pismo z dnia 3 kwietnia 2013 r. - powódka ze spłat otrzymała 296.448,04 zł, tj. o 123.720,63 zł za dużo. Sprawa otrzymała sygnaturę (...) I (...).

C. Ż. w celu uniknięcia zaspokojenia A. Ż. sprzedał 8 kwietnia 2013 r. małżonkom G. i W. W. (1) nieruchomość położoną w O. przy ul. (...). W lipcu 2013 r. A. Ż. wystąpiła przeciwko C. Ż. z powództwem o uznanie tej czynności za bezskuteczną wobec niej – i powództwo to zostało uwzględnione wyrokiem SO w Olsztynie z 18 czerwca 2015 r., sygn. (...), zaś apelacja od tego wyroku została oddalona (załączone akta sprawy).

Istnieje pismo z 2 grudnia 2013 r. (oryginał k. 187), spisane w całości przez byłą synową stron – E. Ż., wskazujące jako autora A. Ż. (i zawierające jej czytelny podpis), adresowane do C. Ż. o następującej treści: „Oświadczam, że wyrażam zgodę na potrącenie nadpłaty wynikającej z rozliczenia spółki (...)

w kwocie 123.720,63 zł (słownie) i zaliczenie jej na poczet spłaty reszty kwoty zasądzonej z tytułu podziału majątku wynikającej z postanowienia Sądu z dnia 12.04.2012 r. sygn. akt (...)”.

W dniu 10 grudnia 2013 r. C. Ż. złożył w (...) do sprawy przeciwegzekucyjnej I (...) podpisany przez siebie wniosek o zawieszenie postępowania (odpis k. 111), zawierający w dolnej części własnoręcznie spisaną i podpisaną przez A. Ż. adnotację: „Potwierdzam otrzymanie niniejszego pisma i jednocześnie oświadczam, że wyrażam zgodę na zawieszenie postępowania sądowego”. Po upływie wymaganego okresu zawieszenia postępowanie zostało umorzone (załączone akta sprawy). Uzgodniony wniosek o zawieszenie postępowania spowodowany był tym, że w tym okresie strony były względnie pogodzone i ukierunkowane na odzyskanie majątku, który C. Ż. przekazał małżonkom W.. Potem jednak doszło do skłócenia się syna stron z jego żoną, a następnie do ich rozwodu, a strony poróżniły się ponownie, przy czym linia konfliktu rodzinnego przebiegła między powódką i synem stron (M.) z jednej strony, a pozwanym i byłą synową (E.) z drugiej strony.

W dniu 24 lutego 2015 r. pomiędzy A. Ż. a synem stron - M. Ż. została zawarta umowa zatytułowana jako „cesja”, w której A. Ż. nieodpłatnie przeniosła na syna wierzytelność z tytułu podziału majątku wspólnego i zniesienia

współwłasności określoną w postanowieniu Sądu Rejonowego w Olsztynie z 12 kwietnia 2012 r. (...) w wysokości 445.942 zł (odpis umowy k. 140-141).

Pismem z 25 września 2019 r., na skutek stanowiska procesowego pozwanego w tej sprawie, powódka oświadczyła synowi M. Ż., że uchyła się od skutków prawnych umowy cesji zawartej z nim w dniu 24 lutego 2015 r., a M. Ż. pismem z tej samej daty oświadczył A. Ż., że kwituje odbiór oświadczenia i nie kwestionuje skuteczności uchylenia się od skutków prawnych umowy cesji z nią zawartej w dniu 24 lutego 2015 r. (odpisy obu pism z podpisami poświadczonymi notarialnie k. 156-157).

Sąd ustalił następujące fakty sporne i zważył, co następuje:

Powództwo podległo oddaleniu na podstawie oceny faktów bezspornych, na skutek ostatniego z zarzutów strony pozwanej – zgłoszonego na rozprawie, dotyczącego braku legitymacji materialnej powódki.

Istota sporu sprowadzała się do rozpoznania zgłoszonego przez pozwanego zarzutu braku legitymacji czynnej - przesądzającego o wyniku postępowania, którego uwzględnienie skutkuje oddaleniem powództwa a limine - bez względu na zasadność pozostałych podnoszonych zarzutów. Strona ma legitymację czynną, gdy na podstawie przepisów prawa materialnego jest uprawniona do występowania w procesie cywilnym w charakterze powoda, to jest gdy z wiążącego strony procesu stosunku prawnego wynika zarówno uprawnienie powoda do zgłoszenia konkretnego żądania, jak również obowiązek pozwanego do jego spełnienia. Legitymacja procesowa stanowi przesłankę materialnoprawną, Sąd ocenia ją z urzędu na datę zamknięcia rozprawy, a brak legitymacji prowadzi do oddalenia powództwa.

Kwestią bezsporną i niebudzącą zastrzeżeń Sądu było to, że powódka zawarła skuteczną umowę przelewu wierzytelności z 24 lutego 2015 r. oraz że przedmiotem umowy była wierzytelność nie tylko główna, ale i odsetkowa – mająca charakter akcesoryjny. Zgodnie z art. 509 § 1 k.c., wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki (art. 509 § 2 k.c.).

Kwestią sporną pozostawało natomiast to, czy powódka złożyła swemu synowi skuteczne oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Rolą dowodową pozwanego było w tej kwestii wykazanie, że powódka zbyła wierzytelność, więc wierzycielem już nie jest – i z roli tej pozwany w pełni się wywiązał. W tej sytuacji rolą powódki było wykazanie, że po zawarciu umowy przelewu doszło do zdarzenia, które zniweczyło skutki prawne umowy przelewu – jednak z tej roli powódka się nie wywiązała.

Uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli uregulowane jest w art. 84-88 k.c. Oświadczenie powódki o uchyleniu się nie wskazuje ani poprzez odwołanie się do przepisu, ani poprzez opis, co jest podstawą tego uchylenia, co już samo w sobie rodzi trudność w ustaleniu jego prawidłowości. Jedynie w piśmie procesowym z 26.09.2019 r.

(k. 155), do którego strona powodowa (reprezentowana przez radcę prawnego) dołączyła oświadczenie o uchyleniu się, zawarte jest wyjaśnienie, że jego podstawą jest błąd. Z dalszej treści pisma procesowego wynika teza, że skoro druga strona umowy przelewu zaakceptowała to uchylenie się, jest to wystarczające i nie wymaga dalszego roztrząsania. Otóż tak nie jest. Przebieg kolejnych rozpraw, a w szczególności wyjaśnienia informacyjne powódki i wiarygodne w tym zakresie zeznania powódki złożone w ramach przesłuchania stron, wskazują na to, że podstawą umowy przelewu był zamiar zabezpieczenia syna na wypadek śmierci powódki (k. 180), zaś błąd polegać miał nie na tym, że powódka w chwili zawierania umowy przelewu myliła się co do treści zawieranej umowy, lecz na tym, że w toku niniejszego procesu uznała, iż umowa przelewu jest niekorzystna dla jej stanowiska procesowego. Taka argumentacja, pochodząca od samej powódki, wskazuje oczywiście na to, że nie zostały spełnione przesłanki z art. 84 k.c., warunkujące uznanie, że doszło do skutecznego uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli. Zgodny zamiar stron umowy, zmierzający do wypełnienia przesłanek z art. 84 k.c., jest niewystarczający

w sytuacji, gdy okoliczności sprawy wskazują niezbicie, że przesłanki te po prostu nie zachodzą.

Oznacza to, że powódka nie jest już dysponentem spornej wierzytelności opartej na art. 481 § 1 i 2 k.c., nie przysługuje jej legitymacja materialna, a powództwo na te podstawie prawnej podlega oddaleniu.

W tej sytuacji odniesienie się do wcześniejszych zarzutów pozwanego będzie już miało charakter wyłącznie porządkujący i sygnalizacyjny, ponieważ nie miały one żadnego wpływu na wynik postępowania.

Pozwany nie wykazał twierdzenia, że dokonując umownego podziału majątku wspólnego jako współników oraz następnie otrzymując sądowy podział majątku wspólnego jako małżonków, strony stanęły w obliczu omyłkowego włączenia do rozliczeń w obu podziałach tego samego składnika majątkowego o wartości 175.000 zł (nieruchomości stanowiącej biuro spółki w O. przy ul. (...)), co skutkowało powstaniem nadpłaty pozwanego wobec powódki. Dowody w tej sprawie nie wskazują na prawidłowość tej tezy. Szczególnie nie przekonują o tym zeznania pozwanego ani świadka pozwanego – E. Ż.. Przeciwdowodem w tej kwestii jest natomiast złożony na ostatniej rozprawie dokument – Protokół zamknięcia i rozliczenia spółki, z którego wynika na 2. stronie, że biuro „w chwili obecnej nie podlega podziałowi”. Sąd miał na względzie uwagę pełnomocnika pozwanego, że nie wszystkie strony tego protokołu są podpisane, a jedynie ostatnia (trzecia), jednak nie wpłynęło to na pozytywną ocenę dowodu. Jeśli strona twierdzi, że protokół ten na wcześniejszych stronach miał inną treść niż przedstawiona, powinien ten fakt wykazać, a tego nie uczynił – ani zeznaniami, ani inną wersją tego samego dokumentu.

Pozwany nie wykazał też, że powódka złożyła pisemne oświadczenie uznające nadpłatę wynoszącą 121.665,70 zł, co miałyby skutkować zmianą podstawy naliczenia odsetek. Bez sięgania po opinię grafologiczną Sąd uznaje w świetle wiarygodnych zeznań powódki, w wyjątkowych okolicznościach tej sprawy (polegających na tym, że obie strony są osobami w bardzo podeszłym wieku), że dokument pisemnego uznania długu (pismo z dnia 2 grudnia 2013 r.) jest niewiarygodny. Sąd dał wiarę powódce, że podpisała go in blanco, po czym wręczyła E. Ż. bez uzgodnienia z nią, jaką treścią ma być wypełniony. Wskazuje na to fakt, że wniosek o zawieszenie postępowania przeciwegzekucyjnego zawiera pełną odrębną adnotację powódki o zgodzie i nic nie wskazuje na to, by istniała racjonalna przyczyna wypełnienia oświadczenia z 2 grudnia 2013 r. przez inną osobę przed jego podpisaniem przez powódkę. W ocenie Sądu okoliczności sprawy nie wskazują na to, by niewątpliwe porozumienie, które strony osiągnęły na krótki czas, sięgało tak dalece, by powódka zgodziła się na tak wysoką nadpłatę – której istnienie na kanwie tego procesu jest nieudowodnione, a wręcz bardzo wątpliwe.

Bezzasadny był zarzut, częściowo związany z powyższym, że roszczenie odsetkowe zostało sformułowane od zawyżonej podstawy i zawyżone. Pozwany nie zakwestionował konkretnie matematycznej prawidłowości obliczenia odsetek. Fakt, że powódka nie przedstawiła swego szczegółowego obliczenia, nie zmienia roli pozwanego, którą było poczynienie własnych obliczeń i przedstawienie ich wyniku w kontrze przeciwko powódce. Sąd nie widział więc potrzeby zasięgnięcia opinii z zakresu rachunkowości.

Bezzasadny był zarzut, że w orzeczeniu sądowym dokonującym podziału majątku małżeńskiego brak było rozstrzygnięcia o odsetkach od zasądzonej spłaty, ponieważ powódka wówczas nie żądała odsetek od spłaty, w związku z czym - w ocenie pozwanego - wolą stron było odstąpienie od dochodzenia tych odsetek. Niedochodzenie odsetek na przyszłość w postępowaniu podziałowym i niezyskanie orzeczenia sądowego w tym przedmiocie nie jest równoznaczne ani z wyraźną, ani nawet z dorozumianą wolą odstąpienia od dochodzenia tych odsetek w przyszłości czy zrzeczenia się odsetek.

Zasady był zarzut, że odsetki do 27 marca 2016 r. są przedawnione z uwagi na 3-letni okres przedawnienia wynikający z art. 118 k.c. Wniesienie pozwu w tej sprawie nastąpiło 27 marca 2019 r. Nic nie wskazuje na to, by termin przedawnienia uległ przerwie. Powódka nie ma racji, powołując się na nadużycie prawa podmiotowego. W ocenie Sądu, pozwany nie wypełnił przesłanek z art. 5 k.c.

Niezasadny był zarzut pozwanego, że to powódka nadużywa swego prawa podmiotowego i postępuje wbrew zasadom współzycia społecznego, zawyżając swą wierzytelność w sytuacji, gdy obie strony są w podeszłym wieku, pozwany

spłacał pozwaną regularnie i nie dysponuje już żadnym majątkiem. Podane tu okoliczności nie wypełniają przesłanek z art. 5 k.c.

Odnosząc się do pozostałych dowodów, wystarczy stwierdzić, że Sąd krytycznie ocenił zeznania pozwanego – nie dlatego, że posądza go o świadome mijanie się z prawdą, lecz dlatego, że pozwany znajduje się – jak wskazał przebieg rozprawy – w gorszym stanie psychicznym od powódki, a jego zdolność pamięciowa jest obniżona. Nie potrafił np. wyjaśnić, skąd pochodziła rzekoma nadpłata powódki, odpowiedzi sprowadzał często do odwoływania się do relacji i ocen innych osób. Sąd nie czynił również żadnych ustaleń na podstawie zeznań obu świadków, dostrzegając, jak głęboki jest podział w rodzinie i jak skrajnie różne postawy przyjmują świadkowie – zależnie od tego, po czyjej stronie w tym konflikcie stoją. Pozostałe dokumenty niż wymienione we wcześniejszej części uzasadnienia Sąd uznał za nieprzydatne do rozstrzygnięcia.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 i art. 99 k.c. w zw. z § 2 pkt 7 aktualnie obowiązującego rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

sędzia Rafał Kubicki